

Mona lisa – Bobi

Bum, bum to ja
Z twojego snu, a ty wyglądasz tu
Jak Mona Lisa
Jak Mona Lisa hej, hej, hej
A ja jadę, jadę, jadę

A ja jadę do Ciebie białym Cadillakiem
Dzisiaj się spotkamy i będziemy sami
Tak bardzo chciałbym zostać Twym chłopakiem
Trzy noce nie spałem, tak się zabijałem
Dziewczyno ja gnam do ciebie limuzyną
Nad głową słońce, a kwiaty na łące
Pod balkon podjadę, zagram serenadę
Dziś Ci nie daruję, dziś Cię pocałuję
Bo powiedz czy to, czy to ładnie,
Gdy się cudze życie kradnie
Więc pukam do Twego serca i pod oknem Tobie śpiewam aha

Ref:

Bum, bum to ja
Twój supermen, no jak Ci minął dzień
Prześliczna moja
Hej, Ty do mnie się śmiejesz, bo uśmiech taki masz
Jak Mona Lisa
Bum, bum to ja
Z twojego snu, a Ty wyglądasz tu
Jak malowana
Więc tańcz, bo noc Twój ma smak i w tańcu kuszysz tak
Jak Mona Lisa

A ja wracam od Ciebie białym Cadillakiem
Całą noc jechałem, lecz Cię nie zastałem
Odbieram telefon i słyszę pytanie:
Halo, kochanie, wpadniesz na śniadanie?
Więc robię nawrotkę swoją limuzyną
Pędzę znów jak wariat do Ciebie, ptaszyno

Mijam chmurki, drzewa i dusza mi śpiewa
A Ty mnie dziewczyno zaproś dziś na wino
Bo powiedz czy to, czy to ładnie,
Gdy się cudze życie kradnie
Więc pukam do Twego serca i pod oknem tobie śpiewam aha

Ref:

Bum, bum to ja
Twój supermen, no jak Ci minął dzień
Prześliczna moja
Hej, Ty do mnie się śmieję, bo uśmiech taki masz
Jak Mona Lisa
Bum, bum to ja
Z twojego snu, a Ty wyglądasz tu
Jak malowana
Więc tańcz, bo noc Twój ma smak i w tańcu kusisz tak
Jak Mona Lisa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych